

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 18 (555) 4 listopada 2015 roku



bezpłatnie

www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa gazeta praska



**STOMATOLOGIA
DLA DZIECI**

Dimus
specjalny fotel
dla dzieci

ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-clinic.pl



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
 - nowoczesna protetyka
 - protezy natychmiastowe
- UWAGA!** promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

czynne 9-20
sobota 9-14

Bunt w twierdzy PO - wciąż bez sesji

„Radni z Białoleki z niepokojem przyglądają się postępującej obstrukcji demokracji w ratuszu, dokonywanej przez przewodniczącą Annę Majchrzak (PO), która nie zwołuje obrad rady, gdyż spodziewa się odwołania ze stanowiska. Przez takie nieodpowiedzialne działania, Rada Dzielnicy Białoleka nie może pracować nad budżetem, co w rezultacie naraża dzielnicę na straty finansowe. To już nie tylko unikanie pracy i blokowanie procedur demokratycznych; to działania, które mogą ocierać się o niegospodarność. Szkoda, że w tych grzechach politycznych serwowanych przez ratusz, nie widzi się interesu zwykłych mieszkańców” – niepokoi się radny Marcin Korowaj z Klubu Radnych Niezależnych.

Radni niezależni wraz z radnymi PiS wystosowali do Anny Majchrzak pismo następującej treści: „Jako przewodniczący Klubu Radnych Niezależnych oraz przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości z niepokojem obserwujemy Pani

ustawę o ustroju m.st. Warszawy, Rada Dzielnicy opiniuje załącznik do projektu budżetu m.st. Warszawy. Oznacza to, że Rada Dzielnicy ma prawo i obowiązek zaopiniować

dokończenie na str. 2

Manipulacje w wyborach samorządowych 2014?

Już po zamknięciu poprzedniego wydania NGP otrzymaliśmy bulwersujące materiały dotyczące wyborów samorządowych 2014, świadczące co najmniej o nieprawidłowościach procesu wyborczego na Białolece. Powtarzamy je dziś dla naszych czytelników w wersji papierowej.

Łukasz Oprawski (PiS), który w ubiegłorocznych wyborach samorządowych początkowo znalazł się na liście radnych wybranych do Rady Dzielnicy Białoleka, został z tej listy skreślony.

PO zamiast PiS

Stało się to po ponownym przeliczeniu głosów, po którym okazało się, że do rady Białoleki wchodzi Paweł Tyburc, radny PO. Tym samym Prawo i Sprawiedliwość straciło większość w radzie, zaś zyskała ją Platforma Obywatelska.

Łukasz Oprawski powierzył sądowi sprawę swojego mandatu, uważając, że wynik został zmanipulowany. Sąd podzielił jego stanowisko po ponownym przeliczeniu głosów i postanowił wygasić mandat Pawła Tyburca oraz przeprowadzić postępowanie wyborcze w okręgu, poczynając od ustalenia wyników w dwóch komisjach obwodowych. Od tego postanowienia odwołała się Dorota Tyrła, komisarz wyborczy Warszawy. W zażaleniu sugerowała, że

wybory samorządowe w Białolece powinny zostać powtórzone. Sąd apelacyjny od czerwca nie znalazł czasu, by zająć się sprawą.

Łukasz Oprawski złożył również do prokuratury w maju 2015 zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez burmistrza Piotra Jaworskiego, w kontekście nieprawidłowości w procesie wyborczym, które polegały m.in. na tym, że w urnach znajdowały się nieważne karty do głosowania. Były na nich zaznaczone różnymi charakterami pisma i długopisami o różnych kolorach dwa nazwiska. W jednej z komisji

dokończenie na str. 2

działania zmierzające do zablokowania prac Rady Dzielnicy – minął miesiąc od kiedy bez wyraźnego powodu przerwała Pani sesję i do tej pory jej nie wznowiła, paraliżując tym samym prace Rady Dzielnicy. Zgodnie ze statutem Rady Dzielnicy Białoleka oraz

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 90-100 zł
- korony porcelanowe 450 zł
- protezy nylonowe
- protezy acetalowe

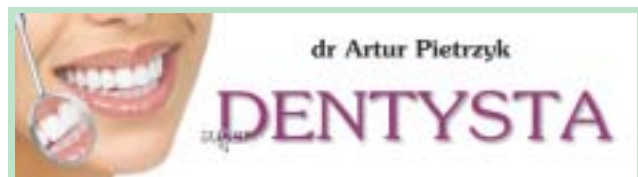
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

Google Campus na Pradze

Jeszcze w tym miesiącu otwarty zostanie na Żąbkowskiej Google Campus – swoisty inkubator przedsiębiorczości, jaki firma Google prowadzi już w Londynie, Tel Awiwie i Seulu. Lokalizacja warszawskiego Campusu w Koneserze to szansa dla Pragi.

dokończenie na str. 3



Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Oliwska Nova

**NOWOCZESNE DOMY
JEDNORODZINNE**

**TWÓJ DOM
W STOLICY**

Targówek, ul. Oliwska

513 030 401

oliwskanova@prk7nieruchomosci.com.pl

www.prk7nieruchomosci.com.pl

PRK7
NIERUCHOMOŚCI Sp. z o.o.
GRUPA TRAKCJA

Manipulacje w wyborach samorządowych 2014?

dokończenie ze str. 1
obwodowych w urnach znalazło się blisko 90 pustych kart do głosowania. Termin rozprawy wyznaczono na 3 listopada 2015.

Na naszej stronie internetowej zamieściliśmy skany dokumentów, na których można zapoznać się ze szczegółami opisanej powyżej sprawy, zaś pod adresem <https://vimeo.com/142077221> znajduje się łącze do nagrania rozmowy burmistrza Piotra Jaworskiego z niezidentyfikowaną osobą, która to rozmowa może, ale nie musi oznaczać, że Piotr Jaworski wiedział o fałszerstwach, bądź w nich uczestniczył. Zastrzegamy, że nagranie stanowi niewielki fragment rozmowy, w związku z czym nie może być rozstrzygające w kwestii winy bądź niewinności burmistrza Białoleki. Nowa Gazeta Praska jest w związku z tym jak najdalsza od ferowania wyroku. Sprawą powinien zająć się sąd.

Piotr Jaworski odpowiada

Na zarzuty Łukasza Oprawskiego odpowiedział burmistrz Piotr Jaworski. Oto treść jego oświadczenia.

„Moja wypowiedź została wyrwana z kontekstu i zmanipulowana. Jej pełna treść nie ma absolutnie złego wydźwięku i dotyczy sprawy nieprzyznania mandatu radnego w wyborach do Rady Dzielnicy Białoleka kandydatowi PO z uwagi na błąd w systemie komputerowym przygotowanym do obsługi wyborów samorządowych 2014 r. Błąd popełniono przy przyznawaniu mandatów metodą D'Hondta. A właściwie błąd ten popełnił system komputerowy, co podczas tych wyborów zdarzało się wielokrotnie. Metoda D'Hondta przyznaje mandaty poszczególnym komitetom za pomocą kolejnych ilorazów liczby głosów oddanych na daną listę. Liczbę głosów dzieli się kolejno przez: 1, 2, 3 itd. Najwyższe wyniki to mandaty dla poszczególnych komitetów. W drugim okręgu wynik trzeciego ilorazu PO był identyczny z drugim ilorazem PiS (remis). Przepisy wyraźnie mówią, że w takiej sytuacji mandat otrzymuje ten komitet, który otrzymał więcej głosów w danym okręgu wyborczym (art. 444 par. 2 Kodeksu wyborczego), a więcej głosów otrzymała PO. Jednak system komputerowy zliczający głosy, nie uwzględnił zapisów art. 444 par. 2 Kodeksu wyborczego, przyznał mandat Prawu i Sprawiedliwości, być może dlatego, że nazwisko pana Łukasza Oprawskiego (PiS) jest w alfabecie przed nazwiskiem pana Pawła Tyburca (PO), a komisja wyborcza przyjęła taki wynik wyborów. Błąd wskazany został Komisarzowi Wyborczemu w Warszawie (ta „awantura” o której mówiłem odnosi się do tego, że naciskaliśmy na szybkie działania, bo każdy dzień zwłoki w takiej sytuacji był źródłem napięcia). Komisarz Wyborczy wydał postanowienie wzywające Dzielnicową Komisję Wyborczą do ponownego ustalenia wyników wyborów i sprostowania protokołu. W postanowieniu wydanym przez Komisarza Wyborczego czytamy, że wynik wyborów został

ustalony nieprawidłowo. Natomiast co do moich słów „w pewnym sensie ma rację...” dokładnie słycać, że wypowiedź jest ucięta, bo później wyjaśniałem, że rzecznik PiS-u ma w tym sensie rację, że gdybyśmy nie dostrzegli tego błędu systemu komputerowego, doszłoby do jego usankcjonowania i wówczas można byłoby tę sytuację nazwać fałszerstwem wyborczym.

Dodatkowo sprawa ma charakter nielegalnego podsłuchu (nagrania dokonano nielegalnie) i zostanie wkrótce zgłoszona do prokuratury (karalność zgodnie z art 267 KK). Rozmowa została nagrana prawdopodobnie w ubiegłym roku, dlaczego więc nagrywający, który dziś twierdzi, że jest to dowód na fałszerstwo, nie ujawnił jej wówczas prokuraturze? Pewnie dlatego, że po przesłuchaniu całego nagrania łatwo można wywnioskować, w żadnej mierze nie stanowi dowodu na fałszerstwo, do którego nie doszło.

Ponadto sąd bada skargę pana Łukasza Oprawskiego, dotyczącą wyników wyborów do Rady Dzielnicy Białoleka w okręgu nr 2. Jednak jest to zupełnie oddzielna sprawa, która nie ma nic wspólnego z opisanym wcześniej błędem przy przyznawaniu mandatu. I tu zgadzam się z panem Oprawskim, że brak rozstrzygnięcia w tej sprawie 11 miesięcy od wyborów jest wysoce niepokojący”.

Kontra Łukasza Oprawskiego

W odpowiedzi na oświadczenie burmistrza Piotra Jaworskiego otrzymaliśmy stanowisko Łukasza Oprawskiego.

„W związku z podejrzeniem nieprawidłowości wyborczych podczas wyborów z dnia 16 listopada 2014 roku złożyłem protest wyborczy. W dniu 22 maja 2015 roku Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie wydał postanowienie wygaszające mandat kandydata Platformy Obywatelskiej. Postanowienie to zostało wyda-

ne w oparciu o wykrycie nieprawidłowości w procesie wyborczym. Twierdzenie Pana Burmistrza Piotra Jaworskiego z którego wynika, że w sprawie błędnie przyznanego osobie Pawła Tyburca mandatu nie ma rozstrzygnięcia, jest wprowadzaniem opinii publicznej w błąd. Zatem uprawnione jest twierdzenie, że Paweł Tyburc nie został zaistniałą sytuacją poszkodowany, lecz stał się nieuprawnionym beneficjentem „nieprawidłowości wyborczych”. Zgromadzone podczas tego procesu fakty skutkowały złożeniem przeze mnie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez Burmistrza Białoleki Piotra Jaworskiego, przestępstwa polegającego na niedopełnieniu obowiązków funkcjonariusza publicznego jako depozytariusza materiałów wyborczych.

Podczas postępowania sądowego Burmistrz wbrew woli sądu opóźniał przekazanie konkretnie wskazanych dokumentów i uczynił to dopiero po kolejnych wezwaniach sądu. Ponadto, dostarczona przez niego dokumentacja była uszkodzona tj. część worków była dziurawa, poprzerywana, część plomb była zerwana, a część dokumentacji nieopisana.

Wobec powyższego, za stwierdzone fakty należy uznać:

1. Doszło do uszkodzenia dokumentacji wyborczej i bez dogłębnego śledztwa w tej sprawie nie sposób stwierdzić, na jakim etapie do tego naruszenia doszło.
 2. Burmistrz zwlekał z przekazaniem właściwej dokumentacji sądowi.
 3. Doszło do nieprawidłowości wyborczych (sąd uznał część kart nieważnych za głosy ważne).
- Ponadto należy stwierdzić, że podczas postępowania sądowego udało się znaleźć karty, na których oprócz zaznaczenia kandydata PiS-u jednym kolorem, zaznaczony był także innym kolorem długopisu kandydat innejpar-

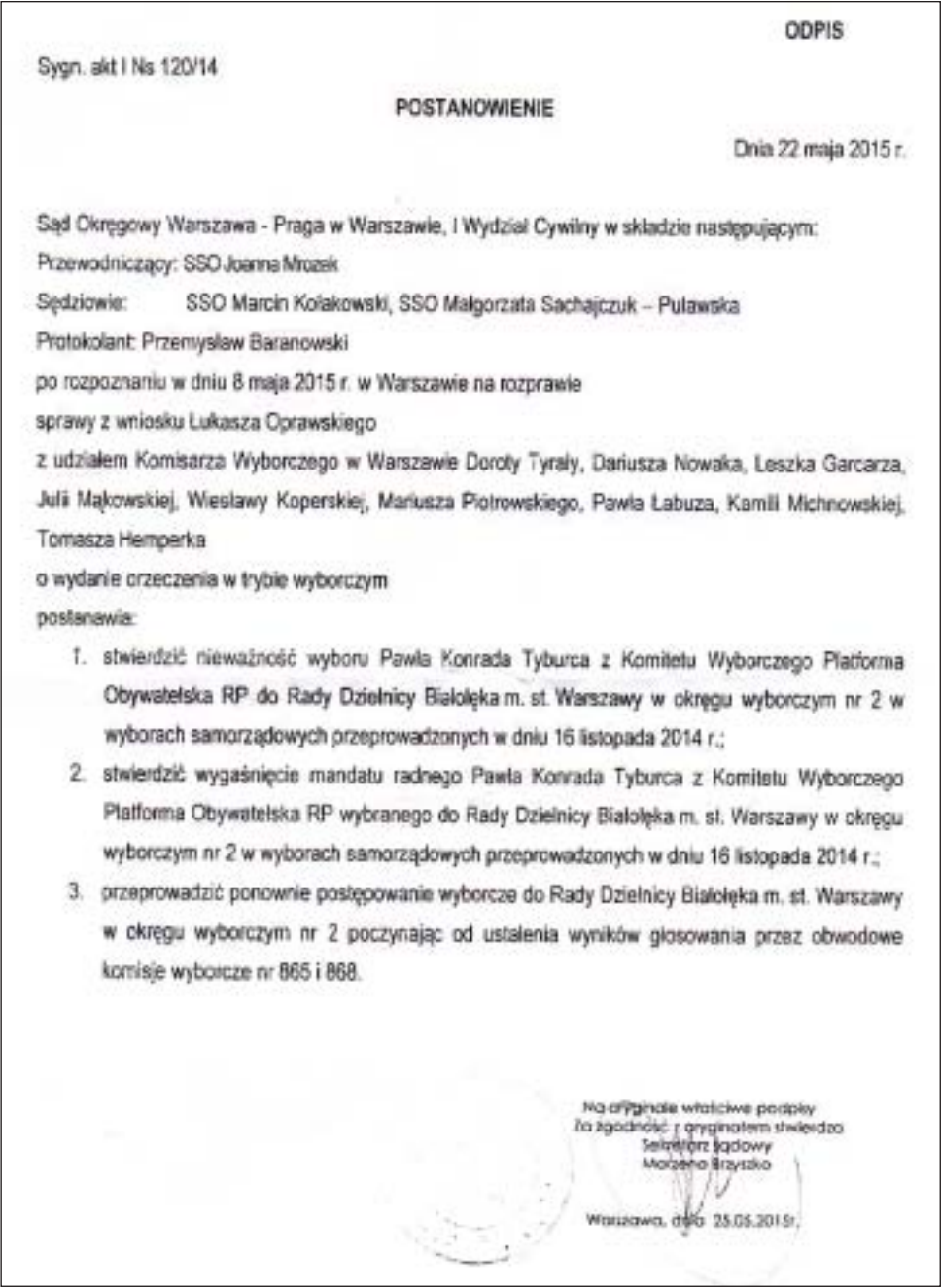
tii, co powodowało nieważność głosu, a w jednej z komisji znaleziono 86 kart bez oddania żadnego głosu, mimo że prze-ważnie w komisjach liczba ta oscylowała wokół 4-5 kart. Sprawa nieprawidłowości wyborczych jest niezamknięta, a udział w nich Burmistrza Piotra Jaworskiego niewyjaśniony.

W konsekwencji opisanych powyżej faktów można przyjąć, że Zarząd Dzielnicy Białoleka reprezentowany przez Burmistrza Piotra Jaworskiego został wybrany przez skład Rady Dzielnicy nieodpowiadający woli mieszkańców Dzielnicy Białoleka (patrz postanowienie sądu z dnia 22 maja 2015 roku).

Do stanowiska Łukasz Oprawski dołączył poniższy skan postanowienia sądu o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym.

W kolejnym wydaniu NGP poinformujemy czytelników o wczorajszym postanowieniu sądu w sprawie nieprawidłowości w wyborach samorządowych w Białolece.

Elżbieta Gutowska



Bunt w twierdzy PO - wciąż bez sesji

dokończenie ze str. 1
budżet dzielnicy Białoleka. Rada Dzielnicy swoje stanowiska i uchwały wyraża na sesjach, a jedyną osobą uprawnioną do zwoływania sesji jest Przewodniczący Rady. To na przewodniczącym spoczywa więc obowiązek zwołania sesji Rady Dzielnicy w odpowiednim terminie i przedstawienie Radzie do zaopiniowania załącznika do projektu budżetu.

W tym przypadku sesja budżetowa powinna była odbyć się do dnia 20 października 2015 r. Ten termin został już przekroczony. Dopóki jednak Rada Warszawy nie uchwaliła budżetu, istnieją procedury umożliwiające naprawienie tego błędu (można np. wydłużyć termin). Jeżeli jednak do tego momentu sesja nie zostanie zwołana, to po pierwsze Rada Dzielnicy straci możliwość wypowiedzenia się na temat budżetu dzielnicy, po drugie istnieje ryzyko, że budżet m.st. Warszawy będzie

kwestionowany z powodu uchwalenia bez wymaganej opinii organu, jakim jest Rada Dzielnicy Białoleka, co rodzi ogromne ryzyko finansowe dla całej Warszawy.

Procedura opiniowania budżetu ma na celu wypowiedzenie się radnych dzielnicy, którzy poprzez swoją działalność na konkretnym terenie mają o wiele większą wiedzę na temat potrzeb danej dzielnicy aniżeli radni Warszawy. Oznacza to, że bez tej opinii istnieje duże ryzyko, że część środków zostanie ułokowana błędnie, co narazi całe m.st. Warszawa na straty. Abstrahując od faktycznego zaistnienia strat, ratio legis wprowadzenia obowiązku opiniowania wskazuje, że brak opinii może doprowadzić do nieoptymalnego zainwestowania i wydatkowania środków publicznych. Wobec tego należy uznać, że poprzez niezwołanie sesji w terminie umożliwiającym wyrażenie przez Radę Dzielnicy opinii nie

dopełniła Pani ciążącego na niej obowiązku oraz naraziła m.st. Warszawa, a w szczególności dzielnice Białoleka, na znaczną szkodę majątkową.

W związku z tym obawiamy się, że w tym przypadku mogło dojść do naruszenia prawa. Dlatego, jeżeli budżet zostanie finalnie uchwalony bez przedstawienia go do zaopiniowania Radzie Dzielnicy Białoleka, rozważamy zgłoszenie do prokuratury powiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa niegospodarności.

Zgodnie z art. 296 Kodeksu Karnego:

§ 1. Kto będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku,

wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 1a. Jeżeli sprawca, o którym mowa w § 1 przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, spowoduje bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

W naszej opinii Pani jako Przewodnicząca Rady Dzielnicy Białoleka ma nałożony przez ustawę i statut obowiązek zwołania sesji i przedstawienia załącznika do budżetu, co jest kompetencją o charakterze majątkowym. Pani, pomimo ciążącego na niej obowiązku, nie dopełniła go, narażając gminę m.st. Warszawa na

znaczną szkodę majątkową, co jest spełnieniem przesłanki § 1a.

W związku z powyższym prosimy Panią w imieniu Klubu Radnych Niezależnych oraz Klubu Radnych PiS o zaprzestanie obstrukcji prac Rady Dzielnicy i nienarządzanie budżetu gminy na straty”. Podpisani: Piotr Basiński, przewodniczący Klubu Radnych Niezależnych i Wiktor Klimiuk, przewodniczący Klubu Radnych PiS. (Pisownia oryginalna).

W poprzednim wydaniu NGP Anna Majchrzak zapewniała nas: „Proszę się nie niepokoić, sesja zostanie zwołana w najbliższym czasie”. Widać, jak niewiele są warte zapewnienia przewodniczącej rady Białoleki. Pat w twierdzy PO trwa w najlepsze.

Elżbieta Gutowska

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA SENIORÓW
NIEMCY • POLSKA • ANGLIA

Gwarantujemy:

- Wysokie zarobki;
- Bezpieczną i legalną pracę;
- Szkolenia językowe (także od podstaw);
- Krótkie kontrakty

- możesz wybrać długość wyjazdu:
 1, 2, 3 miesiące lub na zastępstwo.

Od października do grudnia
SPECJALNE BONUSY!

PROMEDICA24 **506 289 039**

XV Nadzwyczajna Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

O sieci ciepłej, zmianach w budżecie i w radzie

Sesję zwołano w trybie pilnym na wniosek Zarządu Dzielnicy Praga Północ pod nieobecność burmistrza Pawła Lisieckiego. W porządku obrad znalazły się tylko dwa punkty. Pierwszy to podłączenia do sieci CO, drugi – zmiany w projekcie budżetu na 2016 rok.

Informacje o realizacji zadania: „Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych” przedstawiła dyrektor Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami Bożena Salich.

W 2010 roku m.st. Warszawa podpisało list intencyjny w sprawie doposażenia przez SPEC 120 budynków w ciepło sieciowe, w tym siedemdziesięciu na Pradze Północ. Porozumienie na lata 2010-12 zostało zrealizowane, SPEC jednak sprzedano w 2012 firmie Dalkia. Porozumienie było nadal honorowane, ale prywatny podmiot zadania te potraktował tylko jako dodatek do swej podstawowej działalności biznesowej. Obecnie program realizuje Veolia. Dzielnicę wykonuje projekty wewnętrznych instalacji, natomiast firma Termika za symboliczną złotówkę - dokumentację węzła ciepłowniczego. Ponieważ kwoty są tak małe, nie ma możliwości nakłonienia wykonawcy do zachowywania wymaganych przez dzielnicę terminów. Nawet jeśli ZGN wywiąże się ze swojego zadania i wykona instalacje wewnętrzne, nie gwarantuje to zrealizowania całości inwestycji, choć i tak obliczona jest ona na dwa lata.

Problemem jest nie tylko fakt, że w ostatnim roku znacząco wzrosła ilość budynków planowanych do przyłączenia, ale także rozbieżność planów miasta i Veolii w tym zakresie.

Veolia planuje pozyskanie środków unijnych na te nie do końca komercyjne inwestycje,

ale dopiero w roku 2017. Mapa sporządzona dla tego zadania nie pokrywa się choćby z inwestycjami w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji. Niezbędne jest wypracowanie porozumienia z Veolią.

Bożena Salich odpowiadała na zarzuty mieszkańców oraz radnej Małgorzaty Markowskiej, przewodniczącej komisji rewizyjnej, którzy zarzucali ZGN-owi między innymi brak właściwego odbioru prac od firm zewnętrznych. Dyrektor Salich tłumaczyła, że ZGN do tej pory tylko zarządzał nieruchomościami i nie prowadził tak poważnych inwestycji. Obecnie aż siedem firm wykonuje wewnętrzne instalacje sieci ciepłej na Pradze Północ. Termin zakończenia tych zadań to koniec listopada. Zwróciła się do radnych z prośbą o stworzenie grupy doradczej lub stosownej komisji, mogącej się zająć sprawą przyłączy do sieci ciepłej. ZGN i radni powinni - jej zdaniem - uczestniczyć w negocjacjach miasta z Termiką, w których w tej chwili są całkowicie pominięci. Temat chwilowo zatarł podziały partyjne - Ireneusz Tondera z SLD zgodził się z Jackiem Wachowiczem z

rzządzającego PWS co do konieczności wystąpienia w tej sprawie do władz miasta. Nie wykluczono też powołania komisji nadzwyczajnej.

Ciągłem dalszym tej niecodziennej zgody między oboma panami było odczytanie przez radnego Tonderę wniosku o odwołanie na najbliższej sesji przewodniczącego Rady Dzielnicy Praga Północ Ryszarda Kędzierskiego z PiS. Głównym zarzutem było zwoływanie posiedzeń o dziwnych godzinach.

Na reakcję ze strony PiS nie trzeba było długo czekać: tuż po rozpoczęciu procedowania nad drugim punktem porządku obrad, jakim były proponowane przez zarząd zmiany w dzielnim załączniku budżetowym, klub PiS udał się na naradę, opuszczając salę. Wobec braku quorum sesję przerwano. Sytuacja nie uległa poprawie na zwołanej kilka dni później kontynuacji sesji. Po przedstawieniu przez główną księgową proponowanych zmian finansowych i krótkiej dyskusji, przewodniczący Ryszard Kędzierski nieoczekiwanie przerwał posiedzenie. Nie jest już tajemnicą, że PWS jest po słowie z PO i SLD. Jeśli ta zmiana sojuszy się powiedzie, współrządcy dotąd z PWS PiS, który wygrał wybory samorządowe na Pradze Północ, będzie zmuszony przejść do opozycji. **Kr.**

RSM „Praga” Osiedle „Kijowska” ul. Ząbkowska 42
wynajmie atrakcyjne lokale użytkowe
od 28 m² do 187 m².
Stawka czynszu od 20,00 zł/m²,
magazynu od 6,00 zł/m².
Informacje: tel. 22 818-19-75 w. 7.

Google Campus na Pradze

dokończenie ze str. 1
 Campus Warsaw, jedyna tego typu instytucja w Europie Środkowo-Wschodniej ma stwarzać możliwości rozwoju młodym, innowacyjnym firmom, tzw. start-upom, zainteresowanym przedsiębiorczością internetową. Będzie to przestrzeń, w której początkujący przedsiębiorcy będą mogli się uczyć, nawiązywać kontakty czy znaleźć współpracowników. Tego typu placówki działają już w Londynie, Tel Awiwie i Seulu. Dołączając do nich, warszawski Campus stanie się częścią globalnego programu „Google for Entrepreneurs”.

Inwestycja Google'a powstanie na terenie dawnej fabryki wódek Koneser. Dlaczego wybrano taką właśnie lokalizację?

- Zależało nam na tym, aby znaleźć lokalizację z dobrym dojazdem, dostępną dla wszystkich zainteresowanych, a jednocześnie znajdującą się w alternatywnej dzielnicy, która sprzyja kreatywności – mówi Piotr Zalewski z Biura Prasowego Google. – Mielśmy też wiele wymagań co do samego budynku, w którym umieściliśmy Campus. Nie wchodził w grę biurowiec, jakich wiele na Służewcu. Zależało nam na pewnej oryginalności, autentyczności. Wszystkie te warunki najlepiej spełnia lokalizacja w Praskim Centrum Koneser.

Kluczową sprawą w wyborze miejsca na Campus Warsaw na pewno było uruchomienie II linii metra. Koneser znajduje się przecież blisko stacji Dworzec Wileński. Chodzi jednak też o to, że odno-

wiony, ale jedyny w swoim charakterze Koneser po prostu pasuje do nietuzinkowej firmy Google.

Wybór Ząbkowskiej na lokalizację Campusu Warsaw to nie tylko promocja samego Konesera, to wielka szansa dla Pragi. Powstaną nowe miejsca pracy, nie tylko te, wykreowane bezpośrednio przez inwestycję w Koneserze. Z pewnością Google będzie przyciągać następne preżne firmy na Pragę.

- Mamy nadzieję, że Campus Warsaw pobudzi okolicę, spowoduje powstawanie w przyszłości kolejnych tego typu inicjatyw w dzielnicy – Piotr Zalewski.

Wygłąda na to, że dzięki Google Campus stara Praga stanie się synonimem młodej przedsiębiorczości. Tak trzymać!
Joanna Kiwilszo

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
 www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Nowa Praga w imieniny ulicy 11 Listopada

11 Listopada to nie tylko Święto Niepodległości, ale również imieniny ulicy, która właśnie na cześć niepodległości swą nazwę otrzymała. W ten wyjątkowy dzień zapraszam na spotkanie z historią i współczesnością ulicy 11 Listopada i innych rejonów Nowej Pragi. Spacer potrwa około 90-120 minut. Zbiórka o 11.00 na rogu Inżynierskiej i Wileńskiej. Udział w spacerze, jak zwykle, co łaska ;)

Dlaczego Nowa Praga jest nowa, chociaż też ma już swoje lata? Skąd wyjeżdżały tramwaje konne? Gdzie zamieszkiwano mieszczańskie oddziały na przechowanie meble i po co? Co sprzedawał w małym sklepiku piewca warszawskiego folkloru? Jak wcześniej nazywała się ul. 11 Listopada i jak potocznie nazywali ją mieszkańcy? Dlaczego pod koniec XIX wieku spłonęły drewniane na Strzeleckiej? Jak wyglądał pałacyk założyciela Nowej Pragi? Co się działo gdy 36 Pułk Piechoty Legii Akademickiej z ćwiczeń wracał? Gdzie stacjonowali kozacy? W jakim domu na 11 Listopada znajdziemy elementy baroku? Jak wyglądał rogatka bródnowska i czy to na pewno rogatka? Co ma wspólnego Szwedzka ze Szwedami? Odpowiedzi na te i inne pytania znajdziesz już 11 Listopada. Zapraszamy!

Przewodnik warszawski - Piotr Wierzbicki

NOWA INWESTYCJA

Victoria Dom
 RZETELNY DEWELOPER

VIVA2 garden

BIAŁOŁĘKA ul. Białołęcka
 www.viva-garden.pl
 609 338 259

cenę od 5390 zł/m²

MdM

ATRAKCYJNE MIESZKANIA

OSIEDLE PRZY PARKU
 TARGÓWEK ul. Rembielińska
 www.przyparku.pl
 733 303 996

OSIEDLE CLASSIC
 BIAŁOŁĘKA ul. Przasna
 www.osiedleclassic.pl
 609 334 542

www.victoriadom.pl tel. 22-741-62-62

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
 zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5% obowiązuje rabat

Mińsk Mazowiecki
 ul. Piłsudskiego 39
 tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
 ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
 tel./fax 22 815 35 98
 www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Seniorzy świętują

Aktywni przez cały rok seniorzy spotykają się jesienią, by wspólnie świętować. Na Targówku odbyły się niedawno dwa takie spotkania.

21 października w ratuszu jubileusz świętowało Koło nr 2 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, założone w 2005 roku i do dziś prowadzone przez Annę Kuczyńską. „Pomyślałam o jego utworzeniu, obserwując przejawy dyskryminacji wiekowej i to, że seniorzy często, akceptując nierówne, gorsze traktowanie, przyjmują postawę, którą można określić słowami „w naszym wieku tak już musi być”. Pragnieniem

moim było przeciwstawienie się tej sytuacji i zmiana podejścia do wizerunku osób starszych. W obliczu demograficznych wyzwań, przed jakimi staje nasze społeczeństwo, organizacje senioralne mogą odegrać ogromną rolę w kreowaniu świata przyjaznego seniorom, postrzegając starość jako potencjał, a nie wyłącznie problem.”.

Członkowie Koła wspólnie odbywają spacer, jeżdżą na wycieczki, zwiedzają miasto.

Na uroczyste spotkanie z okazji Światowego Dnia Seniora, 23 października, do Domu Kultury „Świt” przybyli członkowie 11 Kół Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek PZERil oraz liczni goście.



Zebranych serdecznie powitał Witold Harasim, przewodniczący zarządu Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek PZERil. Przypomniat, że najważniejszym zadaniem Związku jest walka z wykluczeniem osób w podeszłym wieku, ułatwianie dostępu do opieki medycznej, a także do pełnego życia kulturalnego i społecznego. Obecnie na świecie żyje ok. 6 milionów ludzi powyżej 60. roku życia. W Polsce seniorzy stanowią kilkanaście procent populacji, w 2060 roku będą stanowić 1/3 narodu. Na programy i działania na rzecz seniorów władze powinny przeznaczać środki finansowe.

Za wspieranie działań Związku Witold Harasim

podziękował Spółdzielni Mieszkaniowej „Bródno”, Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga” i władzom Targówka z burmistrzem Sławomirem Antonikiem.

Zdrowia i zapału do pracy życzył emerytom prezes SM „Bródno” Krzysztof Szczurowski, który przypomniał też obecnego na sali Remigiusza Sikorę - inicjatora akcji na rzecz seniorów sprzed kilkunastu lat.

Najlepsze życzenia złożyli seniorom: przewodniczący Rady Dzielnicy Targówek Krzysztof Miszewski, Krystyna Zielińska z RSM „Praga” i wiceburmistrz Małgorzata Kwiatkowska.

Janusz Czyż, przewodniczący Zarządu Okręgowego

Spotkania inspirowały ich do twórczości artystycznej. Tworzą wiersze i piosenki, które archiwizowane są w Kronice Wydarzeń.

Anna Kuczyńska wyraziła podziękowanie: „Zawsze mogę na Was liczyć.” Życzyła siły i entuzjazmu, by każdy dzień był wyjątkowy i niesamowity, a każda chwila – wielka.

Za 10 lat zaangażowania podziękował także Witold Harasim - przewodniczący Zarządu Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek PZERil.

Za wybitne zasługi dla związku Zarząd Główny

PZERil, wiceprezes Obywatelskiego Parlamentu Seniorów poinformował, że od 1 stycznia br. obowiązuje ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób powyżej 65. roku życia. Na Targówku powstanie biuro, w którym będzie można z tego korzystać.

„Targówek spółdzielczością stoi” – stwierdził poseł Michał Szczerba. Pogratulował seniorom aktywności i podziękował za współpracę w całej kadencji. Pozytywnie o aktywności seniorów wypowiedziała się wiceburmistrz Małgorzata Kwiatkowska. Senator Marek Borowski życzył, by ich jesień życia trwała jak najdłużej i by była to polska złota jesień.

„Gdy się jest aktywnym, to się nie choruje” – tak życzenia aktywności uzasadnił Waldeemar Rolewski, prezes zarządu PGR Bródno, który wyraził też nadzieję, że kiedyś ktoś Koło przyjmie go do swego składu.

Za współpracę i aktywną działalność uhonorowane zostało liczne grono. Dużą Złotą Honorową Odznakę Zarząd Główny PZERil przyznał Andrzejowi Półrończakowi, prezesowi RSM „Praga” i Adamowi Zawadilowi, dyrektorowi administracji osiedla Podgórze; Małą Złotą Honorową: Witoldowi Harasimowi, Henryce Barańskiej, Jackowi Wojciechowskiemu, Janinie Kowalskiej, Teresie Jóźwiak i Janinie Stępień. Dyplomami uznania Zarząd

PZERil uhonorował Annę Kuczyńską Dużą Złotą Odznaką Honorową; Małe Złote Odznaki Honorowe otrzymali: Anna Nowakowska, Augustyna Peczyńska, Stanisław Decyk, Barbara Grabik, Eugenia Białek-Daczowska, Krystyna Tomkowicz, Ryszard Szczesny i Tadeusz Kowalczyk. Dyplomy uznania i książki otrzymało sześćdziesiąt osób, m.in. redakcja Nowej Gazety Praskiej.

Część artystyczną spotkania wypełnił koncert w wykonaniu Teresy Witanowskiej i Andrzeja Kowalczyka.

Na jubileuszowym torcie zabłyśły świeczki. Członkowie koła zadbali też o różnorodne słodkie smakołyki.

Główny uhonorował 4 osoby oraz RSM „Praga”. Od Zarządu Oddziału Rejonowego Targówek 4 osoby otrzymały specjalne podziękowania, 25 osób – dyplomy uznania.

Zaproszeni na spotkanie funkcjonariusze policji z Targówka opowiedzieli o placze oszustw, szczególnie dotyczących seniorów: „na wnuczkę”, „na policjanta”, „na rurę”, „na administratora”. Udzielili wielu praktycznych rad, np. by nie mieć przy sobie zapisanego numeru PIN; mając przy sobie dużą sumę pieniędzy – nie trzymać ich razem, lecz podzielić; w komunikacji miejskiej trzymać dokładnie zamknięte torebki. Praktyka pokazała, że oszuści podejmują wiele prób, by „przekręcić” jedną osobę.

Część artystyczną spotkania rozpoczął występ teatru młodzieży szkół licealnych Targówka. Był to fragment spektaklu „Romeo i Julia”. Potem zaśpiewali członkowie Koła nr 10, na koniec - chór męski „Żurawie”.

K.

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

XV sesja Rady Dzielnicy Targówek

Będzie zmiana?

20 października obrady zaczęły się od zgodnego przyjęcia protokołów z 3 poprzednich sesji. Przewodniczący rady Krzysztof Miszewski powierzył obliczanie głosów Grzegorzowi Golcowi.

Projekt pierwszej uchwały, w sprawie zmiany załącznika dzielnicowego Targówka do budżetu m.st. Warszawy na rok 2015, pozytywnie zaopiniowany przez 4 komisje merytoryczne, poparli w głosowaniu wszyscy obecni na sali radni – 19 osób. W uzasadnieniu znalazło się wiele przeniesień kwot na inne zadania, np.: kwoty 20 000 zł na przegląd dróg; kwoty 13 489 zł na organizację działań aktywizujących mieszkańców Targówka; z dotacji dla niepublicznych szkół podstawowych – 84 000 zł – na dotacje dla przedszkoli (80 000 zł) i punktów przedszkolnych (4 000 zł); na utrzymanie parków 56 300 zł; na porządkowanie miejsc pamięci narodowej 18 000 zł; kwotę 325 300 zł - na zakup drzew (40 000 zł) oraz remont

alejek i oświetlenia w parkach (285 300 zł); o 59 989 zł zmniejszono środki na administrację publiczną.

Następnie radni zajęli się zaopiniowaniem załącznika Dzielnicy Targówek do wstępnego projektu uchwały budżetowej m.st. Warszawy na 2016 rok, wraz z autopoprawką zarządu. 4 komisje oceniły projekt pozytywnie, 1 – negatywnie, 2 – nie dały jednoznacznej opinii. W dyskusji na sesji radny Andrzej Bittel zgłosił krytyczne uwagi m.in. na temat wprowadzonych zmian, niedofinansowania Targówka, braku konsultacji z mieszkańcami, bazaru na Trockiej, zbyt małych nakładów na drogownictwo (inwestycje i remonty). Wyraził zadowolenie z finału wieloletnich starań, dotyczących boiska na Trockiej.

Szczegółowych odpowiedzi na zarzuty udzielali: burmistrz Sławomir Antonik i wiceburmistrz Grzegorz Gadecki. Radny Tomasz Cichocki wyraził ubolewanie, że rola radnych się zmniejsza; mają oni coraz mniejszy wpływ np. na budżet inwestycyjny; radni decydują tylko o 30% budżetu. Przewodniczący Miszewski i burmistrz Antonik przypomnieli, co udało się zrobić na Targówku m.in. w dziedzinie budownictwa komunalnego, rewitalizację Kanału Bródnowskiego, program „Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych”, zespół szkółno-przedszkolny przy ul. Gilarskiej. Dochody Targówka wynoszą 104 146 551 zł, wydatki 334 657 230 zł.

Na wniosek Andrzeja Bittela przewodniczący rady zarządził 15-minutową przerwę, która nieco się przedłużyła. Po niej wznowił obrady. Nie było zgłoszeń, więc zamknął dyskusję i zapowiedział głosowanie uchwały. W związku z informacją, że radni PiS chcą złożyć wniosek, zapytał radcę prawnego, czy jest teraz taka formalna możliwość. Mecenas

Marek Danko przytoczył par. 28 ust. 7. statutu dzielnicy: „Po zamknięciu dyskusji prowadzący obrady rozpoczyna procedurę głosowania”. Wiceprzewodniczący rady Witold Harasim stwierdził, że mecenas jest tylko doradcą, nie decydem. Zgłosił wniosek formalny, by pozwolić na prezentację tego, co klub PiS chciał przedstawić. Zapytany o możliwość procedowania tej propozycji mecenas poprosił o 5 minut przerwy, po której wyjaśnił, że z punktu widzenia prawnego jest to jednoznaczne: „Statut dzielnicy nie przewiduje takiej możliwości, by w trym momencie nastąpiło składanie poprawek do projektu uchwały”. Po kolejnej wymianie zdań Andrzeja Bittela i Krzysztofa Miszewskiego odbyło się głosowanie, w którym uchwałę poparło 14 radnych, 11 było przeciw.

Jednomyslnie, 25 głosami rada podjęła uchwałę w sprawie skierowania pod obrady Rady m.st. Warszawy projektu uchwały w sprawie utworzenia Szkoły Filialnej ul. Rozwadowska 9/11 oraz Szkoły Filialnej ul. Topazowa 26, podporządko-

Dom Kultury ZACISZE
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

3-27 XI - Wystawa plakatów nagrodzonych w Ogólnopolskim Konkursie na Plakat Filmowy w Kinie Kultura.

6 XI (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

7 XI (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

* Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych (6-10 lat). Temat: Dokąd skacze kangur? Sztuka Aborygenów. Godz. 11.00-13.00. Opłata 40 zł lub karnet 70 zł.

* Mali Einstein – temat: Uwaga! Stąpacie po cienkiej linii czyli równowaga. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00. Opłata 30 zł lub karnet 100 zł.

* „Od starożytności do 1945 roku” – gry lądowe i lotnicze na makietach. Godz. 10.00-15.00. Opłata 20 zł.

* „Nie taki zwykły stołek” – warsztaty designu dla nastolatków. Powstanie nowoczesny designerski przedmiot o wysokim walorze artystycznym. Godz. 14.00. Opłata 100 zł.

* Taniec towarzyski dla dorosłych. Godz. 10.00-13.00. Opłata 50 zł lub 90 zł/2 zajęcia (14 XI).

* uTKANA sobota – warsztaty tkackie dla młodzieży i dorosłych. Godz. 9.30-13.30. Opłata 40 zł.

* Sutasz – kolczyki małe. Warsztaty robienia biżuterii dla dorosłych i starszej młodzieży. Godz. 10.00. Opłata 60 zł.

7 XI (sobota) godz. 18.00 - Show modowe połączone z występami wokalo-tanecznymi. Łódzcy projektanci: Andrzej Cieślak, Magdalena Michalak, Patrycja Plesiak i ich kolekcje.

8 XI (niedziela) godz. 17.00 - „O skrzacie, Kasi i gąsce” przedstawienie teatralne dla dzieci. Bilet wstępu 10 zł.

8 XI (niedziela) godz. 18.00 - Wystawa „Mikroobrazy warszawskie” – niezwykła opowieść o Targówku ukazana w dziecięcych pracach powstałych podczas warsztatów zrealizowanych w DK Zacisze przez Katarzynę Rowską (stypendium artystyczne Miasta St. Warszawy). Wystawa czynna do 12 listopada.

11 XI (środa) godz. 11.00 - „Niepodległość w oczach dziecka” prezentacja muzyczna oraz bal przebierańców w strojach historycznych. Bilet wstępu 10 zł/dziecko.

12 XI (czwartek) godz. 18.30 - Koncert patriotyczny z okazji Święta Niepodległości w wykonaniu zespołów „Żurawie” i „Zaciszańska Nuta” DK Zacisze. Miejsce: Filia Centrum Kultury Wilanów w Powsinie.

14 XI (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Mali Einstein – temat: W kieszonki iluzjonisty. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00. Opłata 30 zł lub karnet 100 zł.

* Plecako-worek artystycznie uszyty – własnoręcznie wykonany. Godz. 10.00. Opłata 30 zł.

* Ceramika i garncarstwo – rodzinne warsztaty w pracowni. Godz. 11.00-12.30. Opłata 30 zł lub 55 zł za część I i II (28 XI).

* Taniec towarzyski dla dorosłych. Godz. 10.00-13.00. Opłata 50 zł.

14 XI (sobota) godz. 16.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

15 XI (niedziela) godz. 17.00 - „Kolorowe Ptaki” recital Danuty Błażejczyk oraz koncert solistów DK Zacisze.

15 XI (niedziela) godz. 19.00 - „Mój malowany świat” wystawa malarstwa Elżbiety Sitarskiej, studentki UTW DK Zacisze. Wystawa czynna do 3 grudnia.

18 XI (środa) godz. 18.00 - Klub Męski czyli ciekawe tematy dla aktywnych mężczyzn i kobiet wszystkich pokoleń. Wstęp wolny. W programie: koncert Eleny Egorovej oraz promocja książek.

19 XI (czwartek) godz. 12.30 - „Żółty, czerwony, niebieski” wystawa pracowni malarstwa UTW DK Zacisze oraz koncert zespołów „Żurawie” i „Zaciszańska Nuta” w Galerii Miejskiego Domu Kultury w Wołominie.

przez Pana Przewodniczącego decyzje wynikają z przesadnego formalizmu, a prowadzenie obrad pozbawione jest dobrej woli.”

Wniosek zostanie rozpatrzony na następnej sesji.

W tej części sesji Andrzej Bittel pytał m.in. o organizację ruchu i miejsca postojowe podczas remontu ul. Św. Wincentego; zgłosił pytania i zastrzeżenia, dotyczące demontażu części wysepki na skrzyżowaniu ul. Jórskiego i Gilarskiej, bazaru na Trockiej.

Antonik i wiceburmistrz Gadecki.

Na pytania w sprawie funkcjonowania Ośrodka Sportu i Rekreacji odpowiadał dyrektor tej placówki Jacek Pużuk.

Ostatnią, poruszoną na sesji sprawą było transmitowanie na żywo sesji rady. Nawiązując do ustaleń konwentu przewodniczący Miszewski poprosił radnych o uwagi, np. w sprawie ilości kamer i miejsc ich usytuowania. Burmistrz Antonik poinformował o ofercie firmy Mass Media: 3 kamery, koszt 1107 zł brutto (netto 900 zł plus VAT 207 zł). Decyzji w tej sprawie nie podjęto.

K.

Bródnowskie pomniki niepodległości

W 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Za tym podręcznikowym sformułowaniem kryje się wysiłek tysięcy Polaków: polityków i żołnierzy, którzy walczyli na frontach wielkiej wojny 1914-18 w polskich formacjach wojskowych, aby wolna ojczyzna mogła się odrodzić, a później - aby utrzymać jej świeżo wytyczone granice. Miejsca upamiętniające tych ludzi znajdują się również na Bródnie.

U progu XX wieku Bródno było biedną podmiejską osadą o drewnianej zabudowie. Skok cywilizacyjny dokonał się tu za sprawą kolei, a dokładniej powstania stacji kolejowej Warszawa-Praga wraz z ogromną siecią rozrządową torów przeładunkowych i postojowych oraz warsztatami kolejowymi, gdzie większość mieszkańców Bródna znalazła zatrudnienie.

Główną ulicą Bródna była ulica Białolecka. Zaczynała się przy północno-zachodniej bramie cmentarza katolickiego i prowadziła wśród gęstej zabudowy, sklepów i targowisk do drewnianego kościoła Matki Bożej Różańcowej, ufundowanego w 1909 roku przez księżną Marię Radziwiłłową. Zaraz za kościołem skręcała na wschód w kierunku wsi Białoleka. Ulica była brukowana kocimi łbami i oświetlona gazowymi latarniami. Wielkim ożywieniem dla Bródna stało się uruchomienie w 1924 roku komunikacji tramwajowej. W stronę Śródmieścia kursowało tam słynne „oczko”, czyli tramwaj nr 21.

Dziś niewiele pozostało z dawnego Bródna. Opisywany fragment ulicy Białoleckiej zmienił nazwę na Wysockiego, nie ma też już w okolicy drewnianych domów. Są jednak dwa obiekty przypominające tamte czasy i ludzi gotowych do wielkich poświęceń. Pierw-

szy znajduje się przy ul. Wysockiego 8 (dawniej Białoleckiej), na terenie kościoła p.w. Matki Bożej Różańcowej, dziś już murowanego, zbudowanego w 1957 roku na miejscu spalonego kościoła drewnianego. Tuż przy ogrodzeniu świątyni, w 1925 roku wzniesiono skromny pomnik w formie krzyża, ustawionego na kamiennym kopcu, poświęcony upamiętnieniu bródnowskiej organizacji „Sokoła” oraz mieszkańców Nowego Bródna i Pelcowizny, poległych w czasie I wojny światowej.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było paramilitarną młodzieżową organizacją sportowo-wychowawczą, propagującą podnoszenie sprawności fizycznej oraz

zdrowy styl życia. Organizowało pokazy, zawody i kluby sportowe (dało m.in. początek polskiemu klubowi piłkarskiemu). Jednym z deklarowanych celów było również podtrzymywanie świadomości narodowej oraz postaw obywatelskich. Symbolem ruchu stał się sokół w locie, trzymający sztangę do ćwiczeń. W naszych warunkach, w okresie zaborów sokół ten pełnił również funkcję zakamuflowanego przed władzami polskiego symbolu narodowego – orła białego. Członkowie organizacji witali się zawołaniem „Czołem!” lub „Czuwaj!”, które później przejęte zostało przez harcerzy.

Pierwsze koło, tzw. gniazdo „Sokoła” na ziemiach polskich założyła w 1867 roku we Lwowie grupa byłych powstańców styczniowych. W Galicji organizacja sokolska rozwijała się najlepiej, ze względu na najbardziej liberalne nastawienie władz austriackich. Gorzej było już w zaborze pruskim, gdzie wielokrotnie delegalizo-

wano ruch sokoli, zamykano lokale i rekwirowano organizacyjny majątek. Największe represje miały jednak miejsce w zaborze rosyjskim, gdzie towarzystwa gimnastyczne powstawały najpóźniej i gdzie działały de facto nielegalnie.

Na Nowym Bródnie działało 9. Gniazdo „Sokoła”. Powstało ono w 1916 roku. Jego siedziba znajdowała się w Domu Ludowym przy ul. Kiejstuta. Obok ćwiczeń gimnastycznych, przygotowywano tam młodzież do działań wojskowych. W chwili wybuchu I wojny światowej starsi członkowie „Sokoła” zasilili szeregi Legionów i wyruszyli na front, a w roku 1918 wzięli udział w rozbrajaniu Niemców, młodszy zaś pełnił służbę wartowniczą i łącznościową. Napis na tablicy umieszczonej pod krzyżem przy kościele Matki Bożej Różańcowej głosi:

„Pamięci druhów Sokołów oraz tych mieszkańców Nowego Bródna i Pelcowizny, którzy ofiarne życie swe oddali za Polskę w czasie wojny wszechświatowej, cześć składają Sokoli i współmieszkańcy.”

Drugie miejsce, gdzie warto się zatrzymać, to ulica Piotra Wysockiego 49. Przy dawnym fragmencie ulicy, w którym zachowano oryginalną nawierzchnię z „kocich łbów” oraz fragment torów tramwajowych, znajduje się pomnik Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Ten pierwszy w Polsce pomnik upamiętniający jedną z najważniejszych w dziejach Europy bitew, postawili mieszkańcy Bródna w 1925 roku. Dobrze pamiętali grozę sytuacji.



Kiedy do granic Warszawy zbliżała się bolszewicka armia, nastąpiła mobilizacja. W dawnych koszarach rosyjskich (przy ul. 11 Listopada) uformował się 36. pułk piechoty Legii Akademickiej, a w Gimnazjum im. Króla Władysława IV powstał 236 ochotniczy pułk piechoty. Na apel: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” stanęli w jego szeregach uczniowie i harcerze praskich szkół i drużyn, m.in. z Bródna, ze swym kapłanem, mieszkającym na Kamionku księdzem Ignacym Skorupką.

Napis na cokole pomnika, umieszczony na tablicy pod metalowym krzyżem głosi:

„W 5-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą” i zwycięstwa nad nawałą bolszewicką w dniu 15 sierpnia 1920 r., pomnik ten fundują mieszkańcy Nowego Bródna. 15 sierpnia 1925 r.”

Dwa krzyże - bródnowskie pomniki odzyskanej niepodległości - przypominają o ludziach, którzy za wszelką cenę starali się wykorzystać szansę, jaką nieoczekiwanie dał nam los wraz z wybuchem I wojny światowej. Wierzyli, że uda się wskrzesić wolną ojczyznę, choć przecież wtedy, przed stu laty, dla świata Polska nie istniała. A jednak się odrodziła. 11 listopada obchodzimy 97. rocznicę tego wydarzenia.

Joanna Kiwiłsko



**W wyborach do Senatu 2015
zaufało mi
ponad 124 tys. osób,
czyli 60% wyborców
Prawego Brzegu.
To dla mnie zaszczyt
i wielkie zobowiązanie.
Wszystkim serdecznie
DZIĘKUJĘ!**

**Senator
Prawobrzeżnej Warszawy
Marek Borowski**

www.borowski.pl
Biuro Senatorskie Marka Borowskiego:
ul. Targowa 81/107A, ul. Grochowska 302
tel. 22 856-35-47, mail: biurosenatorskie@marekborowski.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI, 609-631-186

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ALE szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł. Tel. 668 681 916

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808
NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szcześliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRANIE dywanów wykładzin 605-726-258

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

DRZWI antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40% raty - rabaty - sprzedaż - montaż Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3 tel. 22 679-23-41, 600-925-147 mariusz_gradek@wp.pl

Noże i części do kosiarek i traktorów
www.e-maestro.eu
OPONY - Atrakcyjne ceny
tel. 665-007-515

WYKOŃCZENIA, remonty, profesjonalnie, niedrogo, 692-352-356

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szcześliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

PRACA

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

PROTEZY DENTYSTYCZNE naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Watahy

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki...Proszę Szanownych Państwa, proszę dośpiewać, alisci doczytać resztę tej pieśni, bo jest przepisem na nasze jutro. Zagłosowaliśmy na tych, którzy się schowali. Panowie: Tusk, Kaczyński, Macierewicz, Palikot, Miller itd. itp. z zanikającym PSL-em.

Na szczęście, wygrała wytrwałość młodzieży. Dlatego do przedszkoli, szkół i uczelni musi wejść przedmiot współpraca, koordynacja, praca zespołowa, negocjacja, innowacyjność i podstawy ekonomii. Niech zniknie z lekcji i wykładów zdanie „a teraz niech każdy SOBIE weźmie karteczkę a z reklam i plakatów wyborczych słowo „za darmo”. Niech ten rząd zacznie od głębokiej reformy szkolnictwa w świeckiej szkole pod boskimi wskazówkami.

Dlatego skreślę parę słów na temat pojęcia watahy.

Termin wataha odnosi się do stad psowatych. Najczęściej wilków. Jest to grupa rodzinna współpracująca razem, oparta o dynamicznie zmieniającą hierarchię. Wysoki status osobnika w zamysle organizacji umożliwia przekazywanie najlepszych genów dla dobra stada, przekładający się na dietę. Szczenięta są przyszłą bazą całej grupy i otaczane są szczególną opieką przez starsze osobniki za cenę dynamicznie zmiennej uległości. Dorastające osobniki starają się jak najszybciej zająć jak najwyższą pozycję w stadzie. Jeżeli osobniki alfa, beta, gamma itd. obronią hierarchię, młodzi wybitni łączą się pary i zakładają nową watahę.

Stado poluje na inne gatunki zwierząt, mniejsze od siebie, co najwyżej równe sobie. Cecha współpracy i skoordynowanych działań pozwala na odłów zwierząt dużo większych. W celu zdobycia naprawdę dużej ofiary watahy mogą

łączyć i dzielić zadania na czatujących, naganających i bezpośrednich myśliwych. Korzystają wszyscy. Osobnik alfa, który nie spełnia oczekiwań, najczęściej staje osobnikiem omega czyli ostatnim w stadzie. Poczucie upadku często wzbudza odruch opuszczenia stada. W naszych partiach politycznych i wyznaniowych takich odruchów jeszcze nie ma. Dlatego cyklicznie mamy jak wyżej i bum cyk, cyk i tralala.

PS. Może dla pewności od razu przypomnę:

*Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgą i chwałą,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały!*

*Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! x2*

*Ty, których potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.*

Ref.: *Przed Twe ołtarze...*

*Wróć naszej Polsce świetność starożytną,
Użyźniaj pola, spustoszone łany,
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną.
Przestań nas karać, Boże zagniewany.*

Ref.: *Przed Twe ołtarze ...*

*Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy,
Zniwecz Twych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję polskiej naszej duszy.*

Ref.: *Przed Twe ołtarze ...*

*Boże najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud Polski z tyranów niewoli,
Wspieraj zamiary wytrwałej młodzieży.*

Kto przygarnie Bubu

Nazywam się Bubu. Jestem bardzo miłym i wiernym około 3-letnim psem, ale do tej pory nie mam szczęścia w życiu. Byłem 3 razy adoptowany. W tym czasie dwukrotnie zwracany do schroniska. Obecnie przebywam u moich trzecich właścicieli. I ja i oni mieliśmy nadzieję, że to już było to... Lecz niestety... Kocham moją Panią i dzieci i oni też mnie bardzo kochają... ale z mężem pani, który bywa tylko gościem w domu nie jestem w stanie się dogadać. Nie akceptuję go i niestety postawił moją ukochaną Panią przed wyborem: ON albo PIĘS. Moja Pani bardzo płacze i jest strasznie smutna.

Kilka słów o mojej relacji z mężem Pani: Moja obecna rodzina wzięła mnie ze schroniska. Tego wspaniałego dnia przyjechała po mnie Pani z dziećmi, ale męża nie było. Mąż pani bardzo rzadko bywa w domu Traktuję go w związku z tym jak intruza i, niestety, nie umiem się zmienić. Pani powiedziała, że do schroniska mnie nie odda. Ale musimy znaleźć mi nowy dom. Proszę, pomóżcie!

Kontakt w sprawie adopcji: Ola tel. 881 370 177.



Filipiński uzdrowiciel GUILLERMO TAVARES

Absolwent Paramedycznego I Technicznego TRINIVILLE CENTRAL COLLEGE, INC. w Trinidad na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

GUILLERMO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:
- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych

- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg
Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:
4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 listopada

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: (22) 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl



Kto przygarnie Bobika

Bobik to rozkoszny piesek wysokości poniżej kolan w średnim wieku, lecz w świetnej formie fizycznej. Zawsze uśmiechnięty, skory do zabaw. Zdjęcia nie oddają jego uroku, trzeba go spotkać na spacerku, gdy przeciąga się na trawie lub gdy przytula się i prosi o głaskanie. Ładnie chodzi na smyczy, nie ciągnie. Łagodny, niewielki, nie będzie uciążliwym domownikiem, za to odwdzięczy się miłością i przywiązaniem. W schronisku przebywa niezauważony od 2007 roku i najwyższy czas, żeby zamieszkał we własnym domku.

Poza personelem opieką wspierają go Wolontariusze:
Justyna tel. 511 10 68 69 i Tomek tel. 729 620 620.



Budowa II linii metra

Wygrały: Gullermak i Astaldi

Nasze informacje sprzed kilku miesięcy okazały się prawdziwe. Przetarg na kolejny odcinek II linii metra wygrały firmy, o których pisaliśmy.

Turecka firma Gullermak za 1,1 mld zł wybuduje trzy stacje w kierunku Bemowa. Za podobną kwotę – 1 mld zł powstaną trzy stacje w kierunku Targówka. Ich wykonawcą będzie włoska firma Astaldi. Miasto zarezerwowało na tę inwestycję środki w kwocie 3,2 mld zł, deklarowane przez Astaldi i Gullermak kwoty są więc znacząco niższe. Obie firmy sprawdziły się podczas budowy poprzedniego, centralnego odcinka II linii stołecznej kolei podziemnej. Mają więc doświadczenie budowy w trudnych, warszawskich warunkach geologicznych.

Sześć przystanków metra w założeniu ma powstać w ciągu 38 miesięcy od momentu podpisania umowy. Za przekroczenie terminu grożą obu firmom wysokie kary pieniężne.

Gullermak wybuduje ok. 3,4 km podziemnej kolei. Na tym odcinku powstaną stacje: „Wolska” - pod Płocką przy skrzyżowaniu z Wolską, „Moczydło” - pod Górczewską po wschodniej stronie wiaduktu kolejowego w okolicach Sokołowskiej i

Syreny oraz „Księcia Janusza” - pod Górczewską w okolicach skrzyżowania z Księcia Janusza.

Astaldi wybuduje odcinek długości 3,12 km, na którym powstaną stacje „Szwedzka” -

pod Strzelecką, po wschodniej stronie Stalowej, „Targówek 1” w okolicy skrzyżowania Pratuliskiej z Ossowskiego i „Targówek 2” w okolicy skrzyżowania Pratuliskiej z Trocką. Po wybudowaniu nowych sześciu stacji II linia metra będzie miała 13,5 km długości. (egu)

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 18 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśatów i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska** strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949



Prosto z mostu

Nauka w plasterkach

Wbrew opinii większości, uważam że rząd Jerzego Buzka przeprowadził trzy udane reformy: emerytalną, samorządową i służby zdrowia. Jeszcze wymagały korekt, ale zmieniły Polskę na lepsze tak, że dziś już nikt nie pamięta, jak źle te trzy dziedziny życia działały wcześniej. Niestety, reformy zostały mocno popsute przez SLD i PO. Jedyńą reformą szkodliwą w samych założeniach była reforma oświaty: utworzenie gimnazjów i podzielenie procesu kształcenia ogólnego, który do tego czasu odbywał się w blokach 8 lat podstawówki plus 4 lata szkoły średniej, na trzy: 6 plus 3 plus 3.

Z roku na rok przybywało krytyków tej reformy, gdyż coraz wyraźniejsze były jej skutki. Przybywało też argumentów: pedagogicznych, psychologicznych, społecznych. Dla mnie

najistotniejsze jest, że w obecnym systemie dzieci uczą się bardziej „po łebkach” niż kiedyś. Na przykład kurs historii. Kiedyś maturzysta miał za sobą dwa kursy wiedzy o wydarzeniach od starożytności do współczesności: w klasach V-VIII podstawówki i I-IV liceum. Obecnie przerabia całość w klasach IV-VI podstawówki, powtarza kurs od starożytności do I wojny światowej w gimnazjum, a w liceum w profilu podstawowym dociąga go do współczesności. W profilu rozszerzonym liceum uczeń nie kończy narracji historycznej z gimnazjum, lecz ponownie walczy o całość, od starożytności do dziś. Nie są to nawet trzyletnie kursy, gdyż poszczególne etapy edukacji kończą się teraz egzaminami, na przygotowanie się do których poświęca się co najmniej jedno półrocze. Zamiast dwóch czteroletnich bloków,

młody człowiek zalicza trzy dwupółroczne plasterki.

Ta hipermarketyzacja edukacji dotknęła w równym stopniu szkolnictwo wyższe. Pięcioletnie jednolite studia zostały podzielone na trzyletnie licencjackie i dwuletnie magisterskie. Potrzeba wprowadzenia na rynek pracy niedouczonej licencjat może jeszcze być zrozumiała. Ale dlaczego zmusza się młodych ludzi, od początku zdecydowanych na studia pięcioletnie, by po III roku je kończyli i przechodzili kolejne rekrutacje?

Odejdzie od reformy edukacji zaproponowało PiS, krytyka osłabła więc nagle, jak nożem uciął. Zabawne, że ci, którzy krytykują propozycję PiS, rzadko odnoszą się do problemów z gimnazjami, dotkniętych powyżej w felietonowym skrócie, a raczej argumentują, że zmiana



systemu spowoduje niepotrzebne zamieszanie. Są to na ogół te same osoby, które wspólnie z rządem i z „Gazetą Wyborczą” bezkrytycznie popierały reformę polegającą na obniżeniu wieku obowiązku szkolnego do sześciu lat, wręcz alergicznie reagując na argumenty o szkodliwych skutkach zmiany.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Lewa strona medalu

PiS bierze wszystko

PiS zwyciężył w wyborach parlamentarnych. Po raz pierwszy od 25 lat jedna partia będzie miała w Sejmie samodzielną większość. Nie udało się to wcześniej ani Sojuszowi Lewicy Demokratycznej w 2001 r., ani potem Platformie Obywatelskiej, mimo że obie formacje uzyskiwały wtedy więcej głosów, niż teraz partia Jarosława Kaczyńskiego. Prawo i Sprawiedliwość zwyciężyło nawet w Warszawie, choć sam prezes uzyskał gorszy wynik indywidualny niż startująca z pierwszego miejsca w Platformie Ewa Kopacz.

Niestety, w Sejmie zabraknie lewicy – też po raz pierwszy od 25 lat. Mimo że w stolicy Zjednoczona Lewica z Barbarą Nowacką zdobyła ponad 93 tysiące głosów, to w całym kraju nie udało się przekroczyć przewidzianego dla koalicji wyborczego progu 8%. Zabrakło mniej niż 0,5%! Gdyby to się udało, w stolicy lewicowa koalicja SLD, UP, Twojego Ruchu, PPS, Zielonych i OPZZ zdobyłaby dwa mandaty: dla Barbary Nowackiej i Katarzyny Piekarskiej. Poparcie dla lewicy było w Warszawie wyższe niż w reszcie kraju – blisko 8,6%, a bez głosów z zagranicy nawet 9,5%. Jak się jednak okazało, sama Warszawa to za mało.

Co wybory przyniosą Warszawie? Zmiany. Na pewno nic już nie będzie tak jak przez ostatnie kilka lat. Po pierwsze, znów kilku samorządowców dostało się do Sejmu. Tym razem głównie ci z PiS-u, jak chociażby szef klubu w Radzie Miasta Jarosław Krajewski, jego poprzednik Maciej Wąsik, radny Michał Gradzki czy burmistrz Pragi Północ Paweł Lisiecki. Trzymam kciuki, bo warto, żeby w Sejmie znaleźli się ci, którzy znają realia i problemy samorządu. Po stronie Platformy Obywatelskiej ruch był raczej w drugą stronę, bo z mandatami posłów pożegnała się po dwóch kadencjach Alicja Dąbrowska, była radna Pragi Północ oraz po czterech latach Ligia Krajewska – wcześniej wice-



przewodniczącą Rady Miasta. Choć dla odmiany posłanką została młoda radna sejmiku z PO Kinga Gajewska.

Po raz kolejny mandatu posła nie zdobył Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, co jest dla niego tym bardziej bolesne, że w związku z wygraną PiS-u wkrótce pożegna się ze swoim stanowiskiem. Zmiana na tym fotelu będzie z pewnością odczuwalna w stolicy, bo Hanna Gronkiewicz-Waltz będzie teraz skazana na kohabitację z wojewodą, powołanym przez premiera z Prawa i Sprawiedliwości. Z doświadczenia w latach 2006-2007 widać, że nie będzie to współpraca łatwa. A to przecież wojewoda nadzoruje działalność samorządu na terenie województwa i może uchylać nawet uchwały rady miasta.

Stolica nie będzie też mogła już liczyć na przychylne spojrzenie przy podziale środków unijnych, bo prezes Kaczyński nie ukrywa, że Warszawa nie jest jego priorytetem i chce ją wydzielić z województwa mazowieckiego. Przez następne lata Hanna Gronkiewicz-Waltz i Platforma Obywatelska będą musiały się tu okopać, zwłaszcza że przeciwnicy dostali wiatru w żagle i na pewno zgotują albo nowe wybory samorządowe, albo kolejne referendum.

Sebastian Wierzbicki
przewodniczący SLD w Warszawie
www.sebastianwierzbicki.pl

Społeczny obserwator

Najbardziej wyczekiwany chodnik na Pradze i Targówku!

Granica pomiędzy Pragą i Targówkiem na skrzyżowaniu ulic Radzywińskiej i Naczelnikowskiej. Właśnie tędy przebiega jeden z bardziej uczęszczanych szlaków komunikacyjnych, którym oprócz autobusów i samochodów (przeznaczono dla nich w sumie cztery pasy) przemierzają się każdego dnia setki, a może i tysiące pieszych, podążając do położonych po obu stronach „granic” sklepów, na przystanki autobusowe, do szkół i przedszkoli. Kilka razy w roku przechodzą tamtędy delegacje oficjeli, by złożyć kwiaty i zapalić znicze pod miejscem pamięci narodowej.

Co łączy tych wszystkich ludzi? Piach i błoto, przez które muszą brnąć, bo zapomniano o ok. 200 metrach chodnika wzdłuż Radzywińskiej, między ul. Otwocką a Naczelnikowską. Chodnika nie wykonano ani w 2009 roku, gdy PKP PLK remontowały

wiadukt kolejowy nad Radzywińską i Al. Solidarności (przy okazji tego remontu oczywiście nikt nie pomyślał o budowie równoległej kładki dla pieszych łączącej Szmulkę i Michałów z Nową Pragą), ani w 2011 roku, gdy Zarząd Dróg Miejskich remontował ul. Naczelnikowską. O budowę tego kawałka chodnika upominali się warszawscy radni. Jednemu z nich pani prezydent odpisała, że piesi mogą wygodnie korzystać z chodnika po drugiej stronie ul. Radzywińskiej (zapominając dodać, że to „wygodne” legalne przejście ze Szmulek na Targówek wymaga trzykrotnego (sic!) przekraczania jednej z najbardziej ruchliwych ulic w Warszawie). Za chodnikiem lobbowali mieszkańcy (prawie 400 głosów w pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego), prasy społecznicy (w tym niżej podpisany), media, władze Pragi. I nic. Za każdym razem

budowa rozbija się o uzgodnienia między Zarządem Dróg Miejskich i PKP PLK, dotyczące ułożenia chodnika pod wiaduktem. Pierwsi twierdzą, że czekają na zgodę PKP; drudzy, że ich zgoda nie jest wcale potrzebna, aby budować tam chodnik. I tak od kilku lat.

Tymczasem piesi nadal zmuszani są do brnięcia przez błoto i kałuże po każdym deszczu czy roztopach. Pisząc o chodniku pod wiaduktem nie można nie wspomnieć o ograniczeniach dla pieszych na dalszym odcinku. Aby legalnie dojść do przystanku Piotra Skargi (w kierunku Marek), piesi muszą pokonać 2 kładki nad Radzywińską. Na pierwszej, tej przy Naczelnikowskiej, jest tylko jedna szyna, więc trzeba być kreatywnym, by wstąpić na górę np. wózek dziecięcy. To dla sprawnych. Jeśli ktoś z Państwa porusza się na wózku i chce ze Szmulek dostać się na Targówek Mieszkaniowy



lub w odwrotnym kierunku, o własnych siłach może tego dokonać przekraczając Al. Solidarności na wysokości... ul. Szwedzkiej. A tyle słyszymy o tym, jak Warszawa staje się przyjazna pieszym, niepełnosprawnym i rowerzystom...

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Chłodnym okiem

Miłe złego początki

Wyniki wyborcze znamy chyba wszyscy. Naród suweren zdecydował. PO w opozycji, lewica poza parlamentem. W parlamencie PiS, mający bezwzględna większość, narodowcy z list Kukiza, śladowy PSL bez swoich partyjnych liderów i wielka niewiadoma Petru z Nowoczesną. Jedyńą pociechą w tej sytuacji jest to, że PiS-owi ciężko będzie wytworzyć większość 307 posłów mogącą zmienić konstytucję. Niemożliwe jednak to nie jest. Być może, za cztery lata ockniemy się w innym państwie niż to, do którego przyzwyczailiśmy się przez ostatnie 25 lat. Gdybał nie będę, to nie sen, to jawa. Słucham z zaciekawieniem dziennikarskich spekulacji na temat składu przyszłego rządu. Jaki by on nie był, nie będzie to rząd Beaty Szydło, ale Jarosława Kaczyńskiego. Prezesowi marzy się odegranie roli Marszałka Piłsudskiego, który z tylnego fotela przez dziewięć lat kierował nową państwową, samemu z rzadka przejmując stery w sytuacjach kryzysowych. Pozostawił po sobie Marszałek mił. Mił wizjonera i męża opatrnościowego. Prezes z tym mitem zechce zapewne się zmierzyć. Nie rokuje to dobrze, nie te czasy, nie te uwarunkowania geopolityczne. Próbkę tych rządów mieliśmy w latach 2005-2007. Skończyło się tragicznie Smoleńskiem. Dziś ponownie mówi się o nazwiskach Ziobry, Kamińskiego i Macierewicza - ludzi, którzy symbolizują

patologię tamtych czasów. Mam nadzieję, że oni sami wyciągnęli lekcję z własnych doświadczeń. Władzy nie zdobywa się raz na zawsze. Za swoje czyny się odpowiada, o czym może świadczyć wyrok byłego szefa CBA Kamińskiego. Tak na marginesie, ciekawy jestem, jak sprawa się skończy; z prawomocnym wyrokiem skazującym nie wolno piastować mandatu parlamentarnego.

O tym, że władza nie jest dana na zawsze mogą za chwilę przekonać się radni z PiS na Pradze Północ. Wystarczy rok, a okazuje się, że nie są pewni koalicji zawartej z PWS. Po wniosku radnych PO i SLD o odwołanie przewodniczącego rady Ryszarda Kędzierskiego z PiS sesja została przerwana, klub PiS zerwał quorum. Po wznowieniu obrad w kolejnym tygodniu sytuacja się powtórzyła z tą zmianą, że przerwę w obradach zarządził sam Ryszard Kędzierski, broniąc swojego stołka, a na dodatek przerywając debatę budżetową. W chwili obecnej na Pradze Północ trwają dwie sesje: zwyczajna i nadzwyczajna, a na 4 listopada zwołana jest sesja trzecia – uroczysta, by uczcić pamięć pomordowanych w rzezi Pragi, którą w 1794 r. popeliły wojska Suworowa. Sytuację w praskim samorządzie dodatkowo komplikuje fakt, że tymczasowo burmistrz Paweł Lisiecki zdobył mandat poselski. Szykuje się więc wakaty na urzędzie. Jeśli Rada w ciągu 30 dni



od jego rezygnacji związanej z objęciem nowej posady nie wybierze nowego burmistrza, powoła go i cały zarząd prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz. Ze spraw praskich pochwalę się faktem, że po raz trzeci w kolejnej trzeciej edycji zostałem wybrany na przewodniczącego dzielnicowego zespołu ds. budżetu partycypacyjnego. O pracach zespołu będę informował na bieżąco. Pragnę także poinformować, że po raz kolejny podjąłem działania na rzecz poprawy przepustowości ulic na Nowej Pradze, poprawy bezpieczeństwa pieszych oraz wygospodarowania większej ilości miejsc parkingowych, a także przeniesienia oddziału straży miejskiej. Poniżej link do mojej interpelacji w tej sprawie. <http://bip.warszawa.pl/NR/rdonlyres/0010e2a4/guwsdewttchciagidpanxseifdgwvhv/interpelacja.pdf>

Ireneusz Tondera
radny Dzielnic Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy

Pro publico bono

W 1919 r. książę Kazimierz Lubomirski, pełniący funkcję pierwszego posła Państwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych, zakupił za kwotę 160 tys. dolarów rezydencję amerykańskiego senatora Johna Hendersona, a następnie przekazał ją w darze polskiemu władzom na siedzibę dla ambasady RP w USA. Początek polskiej placówki w Stanach Zjednoczonych wiąże się zatem z bezinteresownym gestem polskiego obywatela i polityka „dla dobra publicznego”.

Podobnych inicjatyw, pokazujących, czym faktycznie jest działanie dla dobra wspólnego, w historii naszego państwa było wiele. Ale etos służby publicznej istniał już dużo wcześniej. W starożytnym Rzymie, w okresie republiki, urzędnicy za swoją pracę nie pobierali wynagrodzeń. Ich funkcje miały charakter honorowy (łac. honores), nieodpłatny. Mało tego, konsulowie, pretorzy i inni urzędnicy musieli

niejednokrotnie ponosić znaczne koszty, aby swój urząd utrzymać. Kolokwialnie można więc powiedzieć, że „dopłacali do interesu”.

Sama nazwa ustroju „republika” czy „rzeczpospolita”, oznaczająca „rzeczy wspólne”, daje dużo do myślenia. Politycy i osoby sprawujące funkcje publiczne powinny kierować się dobrem wspólnym. Brzmi to banalnie, ale czy faktycznie jest to podstawową motywacją większości z nich? Ile osób chce wziąć na siebie odpowiedzialność władzy, aby od siebie „dać”, a ile, aby „wziąć”? Patrząc na niektórych ludzi, a nawet całe partie czy środowiska, można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia ze zorganizowanym skokiem na naszą wspólną kasę, a instytucje państwowe, urzędy miasta czy dzielnicy traktowane są często jak prywatne folwarki. Ile będzie jeszcze wykorzystywania publicznych pieniędzy do prywatnych celów, ile pojawi się dobroczyńców przychylających



nam nieba – a jednocześnie ukradkiem załatwiających swoje interesy – za pieniądze podatników?

Działalność publiczna nie powinna być sposobem na życie, lecz tym, co ponad nasze prywatne sprawy oddajemy społeczeństwu. Miejmy nadzieję, że będą o tym pamiętać nowi ludzie, którzy przejmują odpowiedzialność za losy Polski, a także jej lokalnych społeczności. Warto, aby pamiętał o tym każdy z nas, w kolejną rocznicę Święta Niepodległości.

Piotr Basiński
radny Dzielnic Białoleka
Stowarzyszenie „Inicjatywa
Mieszkańców Białoleki”

Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.



EVENT DLA DZIECI
I NIE TYLKO

EKOPRAGA

14-15 LISTOPADA 12:00-18:00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

www.galeria-wilenska.pl